

Dr Arnold CHRAPKOWSKI OSPPE
General Zakonu Paulinów, Jasna Góra

ŚWIATŁA JASNEJ GÓRY NA III TYSIĄCLECIE

Papież Pius XII w liście z dnia 1 września 1951 roku pisał do polskich biskupów: „Zwróćcie swe oczy na Górę, z której przyjdzie Wam pomoc w odpowiednim czasie, na Górę, którą Wasi ojcowie nazwali «Jasna», na Górę, gdzie Bogarodzica Dziewica – Wasza Królowa – rozbiła swój namiot i gdzie do rozmodlonych rzesz uśmiecha się po macierzyńsku Jej Obraz”¹.

Zwracamy swe oczy ku Jasnej Górze i pytamy: jaka będzie rola sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej w trzecim tysiącleciu? Odpowiedź na tak postawione pytanie musi bazować na doświadczeniu minionych wieków, na analizie współczesności oraz na przewidywaniach przyszłości. Od ludzkiej strony patrząc, odpowiedź winna być uzależniona od wielu czynników zewnętrznych: od sytuacji politycznej i gospodarczej na świecie, od zmian zachodzących w strukturze społeczeństwa i w świadomości współczesnego człowieka, od zmian w sferze religijności oraz spełniania praktyk religijnych i tym podobnych. Wiemy jednak, że Boże drogi są odmienne niż ludzkie plany, zamysły i przewidywania. Historia pokazuje bardzo wyraźnie, że nasza polska tradycja chrześcijańska autodefiniuje się jako tradycja specyficznie maryjna, niejednokrotnie upatrując w tej specyfice także swój swoisty charyzmat, którym ma służyć Kościołowi powszechnemu. Ufamy, że maryjna droga naszej pobożności, kształtowana w znacznej mierze przez sanktuarium na Jasnej Górze, będzie obecna w rozpoczętym nowym tysiącleciu.

Jakie były, są i będą sfery oddziaływania Jasnej Góry? Historia i dzień dzisiejszy kładą nacisk na ewangelizację, miejsce wolności, czynnik kulturotwórczy, znak jedności i godność kobiety.

1. *Clarus Mons* i jasnogórska ikona

Jak podają kroniki klasztorne, w 1388 roku sanktuarium Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski otrzymuje pisemne imię – *Clarus Mons* (Jasna Góra). Dziś to przede wszystkim wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej przekazany

¹ J. Płatek, *Insygnia Królowej Polski z 1926 r. – wotum kobiet polskich*, „Jasna Góra” 1989, nr 5, s. 3.

paulinom przez księcia Władysława Opolczyka w 1382 roku, jak i cały klasztorno-zabytkowy kompleks zabudowań określany też mianem *Fortalitiu Maria-num* (Twierdzą Maryjną). Od samego początku przez swe oddziaływanie na religijność przybywających doń indywidualnie i wspólnotowo pielgrzymów, ludzi prostych oraz elit narodowych i kościelnych, obraz stał się motywem do tworzenia wokół niego legendy i odkrywania jego rzeczywistej roli integrującej społeczeństwo oraz budującej patriotyzm narodowy. Był też motywem powstawania pomników o charakterze kultowym i ideologicznym, umacniania przekonań o żywej obecności Patronki Narodu – podkreśla o. prof. Janusz Zbudniewek. Również dzisiaj sanktuarium jasnogórskie, nazywane duchową stolicą naszej Ojczyzny, czynnie uczestniczy w życiu Kościoła i narodu, dostarczając inspiracji do wzrostu duchowego i rozwoju kultury.

Jubileusz trzechsetlecia koronacji cudownego wizerunku jasnogórskiej Bogurodzicy w 2017 roku był okazją do podkreślenia tego, jak ważną, potrzebną i popularną postacią jest Królowa Polski. Mogliśmy razem z ojcem świętym Franciszkiem, z rzeszą pielgrzymów, w narodowym zjednoczeniu potwierdzonym również przez uroczyste uchwały Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, zobaczyć to, w co wierzyliśmy z niewzruszoną pewnością od początku istnienia naszego zakonu: Najświętsza Maryja Panna jest naszą Królową, daną nam jako pomoc ku obronie. Jest Nią w wymiarze wykraczającym poza ziemską doczesność – jako Pani Niebios i Pani Wszechświata, ale jest nią również w naszym osobistym życiu – jako Pani naszych serc. Jej królewska godność wynika z faktu jedyne go w swoim rodzaju wybrania, którego dokonał w swym zamyśle Bóg jeszcze przed stworzeniem świata. Maryja została połączona z Trójcą Świętą najgłębszą osobistą relacją, jakiej nie doświadczył żaden człowiek – jest Córką Boga Ojca, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego. Nie staje się jednak przez to niedostępna; wręcz przeciwnie, utrzymuje serdeczne więzi i otacza miłością ludzi, pielgrzymując jako pierwsza wierząca na czele Ludu Bożego – czego dowody zbieramy w Częstochowie od stuleci².

W Ojczyźnie naszej Jej matczyne królowanie zajmuje szczególne miejsce – jest światłem, które rozlewa się na cały kraj. Pięknie podkreślił ten fakt w swym przesłaniu na jubileusz koronacji w 2017 roku papież Franciszek: „Jeśli Częstochowa jest w centrum Polski, oznacza to, że Polska posiada matczyne serce; oznacza to, że każdy puls życia złączony jest z Matką Bożą... To wielki zaszczyt mieć za matkę Królową, samą Królową aniołów i świętych, która chwalebnie króluje w niebie. Niemniej jednak, jest jeszcze większą radością fakt, że Królowa jest matką i że ma się Królową za matkę, że kocha się jak matkę Tę, którą nazywacie «Panią!»”³.

² Por. Ojciec Święty Franciszek, homilia na Jasnej Górze 28 lipca 2016 r., *Pielgrzymka odwagi i nadziei. Franciszek w Polsce z młodzieżą świata ŚDM*, Kraków 2016, s. 76-79.

³ *Przesłanie Papieża Franciszka z okazji 300-lecia koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 26 sierpnia 2017*. Archiwum jasnogórskie.

Jasnogórskie wzgórze przez ponad 600 lat było miejscem pielgrzymowania, a kult oddawany Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski łączył w sobie wierność Stolicy Apostolskiej oraz służbę Ojczyźnie. W duchu tej więzi przybywali do sanktuarium zarówno duchowni, jak i królowie, magnaci, osoby znaczące i wybitne, a wśród nich wielu świętych i błogosławionych⁴. Od średniowiecza na Jasną Górę przybywają tak zwane królewskie pielgrzymki. W pierwszej kolejności Władysław Jagiełło, który potwierdził królewską fundację klasztoru. Następnie Królowa Jadwiga, szczególnie zaangażowana w rozwój jasnogórskiego sanktuarium. Każdy z władców Rzeczypospolitej przybywał na Jasną Górę, aby oddać osobiście siebie i swoje panowanie „Królowej świata i naszej”. Do jasnogórskich pielgrzymów należą: Kazimierz IV Jagiellończyk, Zygmunt I Stary, Zygmunt II August, Henryk III Walezy, Stefan Batory, Władysław IV, Jan II Kazimierz, Michał Korybut, który na Jasnej Górze przyjął sakrament małżeństwa z Eleonorą, Jan III Sobieski, August II.

Królowie potwierdzali przywileje nadawane klasztorowi przez poprzedników, często nawet je powiększali własnymi darowiznami. Ich pielgrzymki miały duże znaczenie dla podtrzymywania w świadomości zwykłych ludzi rangi sanktuarium jasnogórskiego i niezwykłości tego miejsca. Przybywający tu pielgrzymi nabierali pewności, że Pani Jasnogórska jest otwarta na wszystkich, zarówno na zwykłych mieszkańców miast i wsi, jak i na zamieszkujących okazałe pałace monarchów, że wszyscy są wobec Niej równi.

Ranga sanktuarium związana była z łaską odpustów, które nadał mu papież Marcin V w 1429 roku. Z kronik jasnogórskich wynika, że największy z pielgrzymów jasnogórskich – Jan Paweł II, Papież z rodu Polaków – był pierwszym namiestnikiem świętego Piotra, który przybył do paulińskiego klasztoru. Przed nim przybywali nuncjusze, kardynałowie, biskupi, kapłani niemalże z całego świata. W 2006 roku na Jasną Górę, z dziękczynieniem za Jana Pawła II przybył papież Benedykt XVI, a w czasie Światowych Dni Młodzieży i dziękczynienia za tysiąc pięćdziesiątą rocznicę chrztu Polski w 2016 roku modlił się przed jasnogórską Królową ojciec święty Franciszek.

Ojcowie i bracia paulini, którzy nieprzerwanie od 1382 roku służą Królowej i pielgrzymom, mają świadomość tego, iż zaszczytem jest fakt, że tron Królowej Polski znajduje się na Jasnej Górze. Jest to najważniejszy motyw i wezwanie do wytrwałej służby samej Królowej i Jej ludowi. W tym kontekście wracamy do proroczego natchnienia, wezwania sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w liście do generała paulinów, ojca Alojzego Wrzałika, 10 listopada 1955 roku pisał z więzienia w Komańczy, że zobaczył tak jasno, iż Bóg chce, by naród polski był jednoczony przez Jasną Górę, by przez nią się odnawiał i krzepił, żeby właśnie ona była „stolicą Chwały Bożej”. „I dziś musi być przeprowadzona

⁴ Zob. Z. Jabłoński, *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę w Częstochowie. Tradycja i współczesność*, Kraków 1996, s. 125-129; por. D. Lipińska, *Jasnogórscy pielgrzymi. Święci i błogosławieni*, Jasna Góra – Częstochowa 2011.

w Polsce «obrona Jasnej Góry» – pisał w swym liście Ksiądz Prymas – już nie z pomocą armat i pocisków... Nie wystarczy więc dziś wypowiadać pielgrzymów – należy wypowiadać Naród, by dokonać w nim nowej «obrony Jasnej Góry». Trzeba mu odważnie powiedzieć, co nie da się pogodzić z Królestwem Maryi w duszy Narodu. Poznanie już nie tylko detalicznych grzechów, ale ujrzenie wielkich ran i nałogów, które wrosły w obyczaj Narodu i zniekształciły jego psychikę, duchowość i charakter – oto pilne zadanie Roku Ślubów Narodowych... Trzeba więc podjąć odważnie, z męstwem Ojca Augustyna nową «obronę Jasnej Góry» ducha Narodu, by doznać radości wyzwolenia”⁵.

2. Przymierze i jego promieniowanie

3 maja 1966 roku na Jasnej Górze w obecności całego episkopatu i ogromnej rzeszy Ludu Bożego, Stefan Wyszyński, prymas Polski i zarazem legat papieża Pawła VI, wypowiada słowa tak zwanego Milenijnego aktu. Był to wyraz wielowiekowego doświadczenia wiary Polaków, potwierdzenia więzi z Kościołem powszechnym oraz fundament oddania Matce Bożej, z którego zrodziły się nowe światła: „Pragniemy dziś społeczeństwem ubezpieczyć Kościół święty na drugie Tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których opieki i pomocy doświadczyliśmy przez dzieje. Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pani nasza Jasnogórska, oddajemy dziś ufny sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystko, co Polskę stanowi. Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz, bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie stawali się prawdziwą pomocą Kościoła powszechnego – ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi!”⁶.

W naszych rozważaniach należy wrócić do kardynała Augusta Hlonda. Umierający w 1948 roku Prymas zostawia w swym duchowym testamentie zawierzenie Niepolanemu Sercu Matki Bożej na Jasnej Górze oraz prorocze słowa: „Walczcie pod opieką Maryi. Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny!”. Stefan kardynał Wyszyński, który w 1948 roku zastąpił zmarłego kardynała Hlonda, kontynuował program duszpasterski swego poprzednika. Nowy prymas postrzegał konfrontację z marksizmem nie tylko w kategoriach walki politycznej czy ideowej, lecz także apokaliptycznego starcia między smokiem ognistym a Niewiastą i jej potomstwem. Skoro komunizm był zagrożeniem

⁵ List Prymasa S. Wyszyńskiego do Generała Zakonu Paulinów, 10 listopada 1955, w: S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Warszawa 2007, s. 106-107.

⁶ Milenijny akt oddania Matce Bożej znajduje się w srebrnej tubie na ołtarzu, w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, w: S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Warszawa 2007, s. 237.

duchowym, to broń przeciwko niemu również powinna być duchowa (tak, jak mówiła Matka Boża podczas objawień w Fatimie).

W czasie swego trzyletniego więzienia najpierw sam oddał się Matce Bożej w niewolę miłości, a następnie w Komańczy, idąc śladami króla Jana Kazimierza, w trzechsetną rocznicę „potopu” napisał nowy tekst przymierza – Jasnogórskie śluby narodu. Uwięzionemu Prymasowi towarzyszyła następująca myśl: „Warto myśleć o «obronie Jasnej Góry» roku 1956. – Jest to obrona duszy, rodziny, Narodu, Kościoła – przed zalewem nowych «czarów». Moja «Jasna Góra» ściśniona zewsząd wałem udreki; wałą pociskami «zabobonu» i «wstecznictwa» – w «Kurnik». Przed 300 laty «Kurnik» ocalał i trwa do dziś dnia. «Obrona Jasnej Góry» dziś – to obrona chrześcijańskiego ducha Narodu, to obrona kultury rodzimej, obrona jedności serc ludzkich – w Bożym Sercu, to obrona swobodnego oddechu człowieka, który chce wierzyć bardziej Bogu niż ludziom, a ludziom – po Bożemu”⁷.

Jan Paweł II jako pielgrzym jasnogórski oddany w niewolę miłości Matce Bożej zauważa, że można na różne sposoby interpretować i opisywać dzieje naszej Ojczyzny. Jasna Góra daje niejako swoisty klucz do rozumienia serc i doświadczeń życia Polaków ostatnich stuleci. Stwierdził: „Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba przyjść tutaj. Trzeba usłyszeć echo życia całego narodu w Sercu jego Matki i Królowej!”⁸.

Ojciec Święty odwołał się do całego szeregu przymierzy, które dokonywały się w sercach Polaków, wiążąc nasz naród przez wiarę z Bogiem, przez wstawienictwo Bogurodzicy. Wiek XX stał się jakimś dziejowym szczytem tej drogi oddania i zawierzenia na Jasnej Górze. Tutaj dokonało się 8 września 1946 roku oddanie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi przez kardynała Augusta Hlonda i kardynała Adama Sapiechę. Następnie w 1956 roku, w trzechsetną rocznicę ogłoszenia przez króla Jana Kazimierza Bogarodzicy – Królową Polskiej Korony, na Jasnej Górze zostały odnowione śluby tegoż Króla. Ojciec Święty zauważa: „W 1656 roku w katedrze lwowskiej Maryja została nazwana uroczyście przez monarchę, przez władcę tej ziemi Królową Korony Polskiej. Jesteśmy dziedzicami tego tytułu i wielkich ślubów! Od 1956 rozpoczęła się Wielka Nowenna przed tysiącleciem chrztu Polski. I oto w roku polskiego milenium, 3 maja 1966 roku, tutaj, na tym miejscu zostaje wypowiedziany ustami Prymasa Polski jasnogórski Akt Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym. Ten historyczny Akt zostaje wypowiedziany wobec nieobecnego tutaj ciałem, ale obecnego duchem papieża Pawła VI, jako szczególne świadectwo wiary żywej i mężnej, takiej, jakiej oczekują i jakiej potrzebują nasze czasy. Jest to Akt Oddania w macierzyńską niewolę”⁹.

⁷ S. Wszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006, s. 76.

⁸ Homilia Jana Pawła II, 4 czerwca 1979, w: *Jan Paweł II w Polsce*, Warszawa 1991, s. 68.

⁹ Tamże, s. 69.

Motyw odnawiania ślubów nawiązujący do przymierza chrzcielnego, począwszy od ślubów królewskich, które były ponawiane w różnych momentach dziejów, jest fundamentalnym wyrazem wiary w Boga i wierności Stolicy Apostolskiej przez ponad tysiąc lat istnienia naszej Ojczyzny. W tym dziele Królowa Polski była natchnieniem, obrończynią i gwarancją łaski wytrwałości, do której odwoływali się pielgrzymi.

Śluby jasnogórskie z 1956 roku stały się programem Wielkiej nowenny przed milenium. Były programem pracy wewnętrznej wyrwywającym Polaków z duchowej apatii spowodowanej latami wojny i okupacji. Chodziło o odnowę ducha narodu i to w tych aspektach życia Polaków, które były najbardziej zagrożone. Jako duchowe wsparcie dla tak olbrzymiej pracy podjęto nawiedzenie przez kopię obrazu jasnogórskiego wszystkich parafii w Polsce.

Od czasów Wielkiej nowenny czy złożenia samych ślubów minęło ponad 60 lat, ale Jan Paweł II mówił, że w Ślubach jasnogórskich jest coś fundamentalnego – tak zwana polska karta praw człowieka: „Trzeba nam stale wracać do Ślubów Jasnogórskich, tak jak dawniejsze pokolenia wracały do ślubów Jana Kazimierza. Trzeba nam stale na nowo ponawiać rachunek sumienia z tych wszystkich zobowiązań, które w nich się zawierają. Są one podstawowe, dotyczą życia Narodu, budują się na prawie Bożym, które jest zarazem prawem wpisanym w ludzkie sumienie... Ludzie współcześni są szczególnie wrażliwi na godność osoby, na jej prawa. Ślubowanie jasnogórskie mieści w sobie także, rzec można, «polską kartę praw człowieka»”¹⁰.

Dlatego też na Jasnej Górze co roku, 26 sierpnia i 3 maja, dokonuje się uroczyste odnowienie Ślubów jasnogórskich – Aktu oddania Matce Bożej w niewolę miłości za wolność Kościoła w świecie. Należy również podkreślić, że Milenijny akt oddania w niewolę miłości był i pozostaje nadal ewenementem na skalę światową. Do tej pory bowiem nikt poza Polakami nie ofiarował się Matce Bożej w intencji wolności Kościoła na świecie. Podkreślił to papież Paweł VI w specjalnym brewie, w którym pisał między innymi: „Zaprawdę nie mogliście wspanialej uczcić Tysięcznej Rocznicy owego dnia, kiedy Polska przyjęła skarb wiary... Bądźcie pewni, że katolicka Polska zostaje związana ze Stolicą Apostolską jeszcze ściślejszym węzłem i coraz bardziej zapada w serce tego, który będąc następcą Piotra chciał być razem z wami”¹¹.

Treść dokumentu papieskiego oraz Aktu milenijnego – jako znaki przymierza między Polską a Kościołem katolickim – znajdują się w tubie jako wotum przy cudownym wizerunku Matki Bożej w kaplicy jasnogórskiej.

¹⁰ Jan Paweł II, *Zawierzenie które zobowiązuje*, homilia w Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1990, w: *Jasnogórska Bogurodzica w wypowiedziach bł. Jana Pawła II*, red. Z. Jabłoński, Jasna Góra – Częstochowa, t. 2, s. 112.

¹¹ Zob. R. Abramek, *Teologia sanktuarium jasnogórskiej Bogurodzicy*, w: *Jasnogórski oltarz Królowej Polski*, red. J. Gobula, Jasna Góra 1991, s. 33.

Jasna Góra, a szczególnie kaplica z cudownym obrazem Matki Bożej, jest wciąż tą „świętą górą zwycięstwa”, miejscem aktualizowania się nieustannego przymierza w wymiarze wspólnoty pielgrzymów, jak też osobistego spotkania z Bogiem w bliskości macierzyńskiego działania Jasnogórskiej Matki Kościoła.

3. Jednocząca i uniwersalna rola Królowej Polski

Arcybiskup Józef Bilczewski w liście na rozpoczęcie Kongresu ku czci Matki Bożej we Lwowie 1903 roku pisał: „U stóp Matuchny w Częstochowie wodzowie dobre odbierali natchnienie, tchórzliwi otuchę, wojska odwagę, a cały Naród – życie! Miejsce to z tego względu ważne, bo jest to punkt zbiorczy, gdzie ludzie jednej Matki zbliżywszy się do siebie, wiążą się jakby w jedno wielkie narodowe bractwo”¹².

Tytuł Królowej Polski¹³ w odniesieniu do obrazu jasnogórskiego, wspomina już w swej kronice Jan Długosz. Potwierdzona przez króla Władysława Jagiełłę fundacja klasztoru jasnogórskiego, potem pielgrzymowanie kolejnych władców Polski, ich wota, zawierzania, aż po śluby Jana Kazimierza. Po królewskim ślubowaniu i koronacji obrazu w 1717 roku utrwaliło się przekonanie, że Jasna Góra jest tronem Królowej Polski¹⁴. To królowanie uwidacznia się i niemalże namacalnie materializuje w historycznej i zbawczej przestrzeni jasnogórskiego sanktuarium. Ojciec święty Jan Paweł II rozumiejąc tę szczególną rolę Najświętszej Maryi Panny w dziejach narodu, tytułował Ją Jasnogórską Królową Polski oraz Jasnogórską Matką Kościoła.

Przyznawany Maryi tytuł Matki-Królowej wskazuje na niezwykle ważny aspekt rozumienia tego królowania, jakim jest jego jednoczący charakter. Nabiera on specjalnego znaczenia w odniesieniu do aktualnej sytuacji Polski i świata, kiedy bardzo mocno dotykają nas zjawiska społecznego i politycznego rozbitcia. Opisują to badania socjologiczne, a potwierdza codzienne doświadczenie. W kontekście Jubileuszu odzyskania przez Polskę niepodległości, warto odnieść się do ujawniającego się w drugiej połowie XVIII wieku, a potem przez cały wiek XIX wiek, duchowego i społecznego rozbitcia Polaków. Niewola naszej Ojczyzny była jego konsekwencją. Wobec dramatu braku wolności w środowiskach emigracyjnych w miarę upływu czasu zaczęły powstawać ruchy odnowy moralnej zapoczątkowane między innymi przez Bogdana Jańskiego i księży zmartwychwstańców.

¹² Brewe papieża Pawła VI znajduje w srebrnej tubie w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze, Archiwum jasnogórskie.

¹³ Por. S. Szafraniec, *Królowa Narodu Polskiego*, „Homo Dei” 26 (1957), s. 164-170; *Z badań nad genezą tytułu Najświętszej Maryi Panny: „Królowa Polski”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 271-279.

¹⁴ Zob. J. Królikowski, *Uniwersalne treści tytułu maryjnego „Królowa Polski”*, w: *Z Maryją Królową Polski*, red. Z. Jabłoński, Częstochowa 2010, s. 204-205.

Miały one na celu odnowę narodu w oparciu o śluby Jana Kazimierza i wiarę w przemożne orędownictwo Królowej Polski z Jasnej Góry. Odnoszony do Matki Bożej tytuł Królowej naszego narodu stał się motywem wzywającym do odnowy duchowej i budowania jedności pod Jej przemożnym patronatem. Jednym z przejawów tych przemian było ustanowienie 3 maja 1910 roku święta Królowej Polski, najpierw dla diecezji przemyskiej, a następnie dla całego Kościoła w Polsce. Kult Matki Bożej zaprowadzał ład duchowy i moralny, co niewątpliwie wpłynęło na odbudowanie porządku politycznego Polski po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Kult maryjny przyczynił się także do odbudowy wspólnoty narodowej.

W procesie odbudowywania wspólnoty niepodległej Ojczyzny nie do przecenienia wydaje się rola sanktuarium jasnogórskiego i idea królowania Maryi. Stanowiły one uniwersalny znak jedności zarówno dla Polaków żyjących pod trzema zaborami, jaki i dla tych przebywających na emigracji. Kult maryjny był żywotnym czynnikiem odnowy moralnej i społecznej, w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, a także narodowym.

Prymas Wyszyński przypominał o tym wobec ataków komunizmu na wolność narodu na początku lat pięćdziesiątych XX wieku, a szczególnie w czasie swego uwięzienia. W swym liście do generała zakonu paulinów, po złożeniu Jasnogórskich ślubów narodu (29 sierpnia 1956 roku) z więzienia w Komańczy pisał: „Stał się cud wiary. Może wszyscy uwierzą w potęgę Jasnej Góry w Polsce! Wszyscy! Ja wierzę już od dawna. Bóg jeszcze raz pokazał, w imię jakiej Siły trzeba jednoczyć i odradzać naród”. A do kapłanów jeszcze z Komańczy we wrześniu 1956 roku skierował specjalny list o ślubach narodu i ich znaczeniu: „Co się stało na Jasnej Górze...?”. Przypominał rolę Matki Bożej i Jasnej Góry w dziejach Kościoła i narodu polskiego. Obecność tylu pielgrzymów w Jasnogórskiej Kanie, którzy wyznali miłość swojej Matce, złożyli Jasnogórskie śluby narodu, zaświadczyła o tym, że „Królowa Polski jest najbardziej popularną postacią w życiu Narodu; I zdaje się nam że na nowo uwierzyliśmy w potęgę Matki Bożej i Jasnej Góry w życiu Polaków! [...] że jest wewnętrznym spoidłem życia Narodu, – jest siłą, która chwyta głęboko za serce i trzyma Naród cały w pokornej, a mocnej postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego hierarchii. Królowa Polski prowadzi swój Lud do Syna i Jego Kościoła”¹⁵, że Jasna Góra nam Polakom pomaga zespolić się jeszcze jednym węzłem siły duchowej – mimo rozbicia i braku jedności.

Należy jeszcze zauważyć że na Jasną Górę od wieków przybywali nie tylko Polacy i nie tylko katolicy. W 1642 roku jeden z historyków pisał: „Setkami, tysiącami ze czcią biegną również schizmatycy na spotkanie z obrazem błogosławionej dziewicy Matki Bożej Częstochowskiej. [...] W Częstochowie możesz zobaczyć Rusinów znad Dniepru, czyli Borystenensu, znad Dniestru, czyli Tyry, znad mokradel Moetyckich (Morze Azowskie), czy znad Tanais (rzeka Don), albo Wołgi. Znajdowano Wołochów, Mołdawian, Serbów, Moskwian, Smoleńszczan”.

¹⁵ S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, s. 116.

Aktualnie według statystyk jasnogórskich do Częstochowy przybywają pielgrzymi z ponad 80 krajów świata, by doświadczyć – jak pisał w XV wieku Jan Długosz – „zdumiewających cudów”. Ten fakt stawia jasnogórskie sanktuarium w szeregu najliczniej odwiedzanych sanktuariów maryjnych na świecie. Należy jednak zauważyć, że powstanie klasztoru i sanktuarium nie było rezultatem objawień Matki Bożej, jak miało to miejsce w Lourdes, Fatimie czy Guadalupe. U źródeł powstania i rozwoju Jasnej Góry nie legły nadzwyczajne wizje i orędzia. W „duchowej stolicy Polski” kult maryjny wyrósł spontanicznie, samorzutnie, z wiary ludu, który od wieków przychodził przed oblicze swojej Królowej i doświadczał przede wszystkim cudu łaski przemiany. Cuda zewnętrzne były konsekwencją cudu moralnego.

Jasna Góra jako ośrodek scalający naród – jego wewnętrzne spoiwo – zachowała tę profetyczną moc poprzez dalsze dzieje naszej Ojczyzny: lata międzywojenne, czas drugiej wojny światowej, a szczególnie okres komunizmu. Jan Paweł II określił Janą Górę jako wyjątkowe dla Polaków miejsce, w którym – jak mówił – „zawsze byliśmy wolni”¹⁶. Mimo zwycięstwa nad komunizmem nasza współczesna rzeczywistość pokazuje, jak Polacy wciąż potrzebują jednoczącej i wspólnototwórczej obecności Matki z Jasnej Góry.

Odniesienie do Maryi tytułu Jasnogórskiej Królowej Polski nie tylko nie powinno budzić zastrzeżeń w aktualnej przestrzeni życia naszej wspólnoty narodowej – zarówno w wymiarze życia duchowego, jak i społecznego – ale przeciwnie: może stanowić niezwykłą szansę na zaspokojenie podzielanego przez większość Polaków pragnienia wzajemnego zrozumienia i współistnienia w jednym, wspólnym ojczystym domu. Uznanie w Maryi „Matki Królowej”, wbrew pokusie traktowania tego tytułu jako archaizmu, może posiadać wielką siłę oddziaływania w czasach współczesnych, na miarę nowych problemów i wyzwań. „Jedna Matka” odbudowuje i podtrzymuje w nas poczucie braterstwa. Na przekór temu co nas dzieli, stwarza okazję do spotkania. „Jedna Królowa” wzywa do współodpowiedzialności za powierzone nam wszystkim dziedzictwo. Perspektywa podzielanej przez większość Polaków wiary w Boże macierzyństwo Maryi pozwala lepiej zrozumieć istotę wolności. Przede wszystkim pomaga odkryć, że Jej panowanie nie ogranicza naszej wolności, ale przeciwnie – tę wolność zabezpiecza. Wymownym świadectwem tego faktu jest pozostawiona nam spuścizna Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zainicjowane przez niego jasnogórskie śluby narodu i złożony na Jasnej Górze Milenijny akt zawierzenia Matce Bożej to nie wydarzenia z zamierzchłej przeszłości, ale wciąż aktualny program zachowania wolności naszego narodu. Wpisują się wąż zarówno narodowe pielgrzymki Polaków, jak i codzienny Apel jasnogórski. Są to konkretne okazje ku temu, byśmy rozpoznali się jako wspólnota jednego narodu, który wie skąd pochodzi i dokąd zmierza.

¹⁶ Homilia Jana Pawła II, 4 czerwca 1979, w: *Jan Paweł II w Polsce*, s. 70.

4. Maryjny program i styl posługi Kościołowi

Wiek XX naznaczony był wydarzeniami wojen, rewolucji i cierpienia, ale stał się czasem szczególnej więzi i odniesienia do Najświętszej Maryi Panny. Objawienia fatimskie, ale również cud nad Wisłą z 1920 roku, oddanie się Niepokalanemu Sercu Maryi, śluby, zawierzenia i oddania się Jej były wyrazem wiary ludu wraz ze swymi pasterzami. Wszystko po to, aby ratować ludzkość i Kościół. Dla prymasa Wyszyńskiego, Królowa Polski i Jana Góra stały się nie tylko źródłem natchnień, ale też siłą do prowadzenia Kościoła w mrocznych czasach, w chwilach więzienia i posługi przez prawie 40 lat prymasostwa. Ksiądz kardynał był często atakowany z powodu swojej maryjności i krytykowany, że Kościół katolicki w Polsce, w epoce rozwoju i przemian gospodarczych, w swej duchowości maryjnej jest zbyt ludowy i płytki, że pobożność maryjna jest zbyt uczuciowa i nastrojowa, nie przemienia życia. Nosząc w sobie wewnętrzne przekonanie, że Maryja jako Królowa jest dana ku obronie narodu polskiego (z kolekty na Jej uroczystość), wiedział, że w naszym katolicyzmie kult maryjny jest cechą istotnie chrześcijańską, niemalże instynktowną – uciekanie się do Matki! Podkreślał, że tą postawą naśladujemy samego Chrystusa w Jego najgłębszym i najserdeczniejszym związku z Matką. „Posiadamy dziesięciowiekowe doświadczenie – mówił 3 maja 1967 roku w kazaniu na Jasnej Górze – na straży nadprzyrodzonego nurtu naszego Narodu, na straży obecnego i wcielonego w życie narodu Kościoła, stała zawsze przedziwnie obecna w naszych trudnych dziejach przez tysiąclecie Matka Chrystusowa i nasza, Matka Kościoła, Dziewica Wspomożycielka, Królowa Polski, Maryja. Ona skierowując nas nieustannie ku Chrystusowi – Cokolwiek wam [Syn mój] każe, czyńcie! – strzegła wiary Polaków i naszej więzi z Kościołem”¹⁷.

Dlatego też w swym programie oddawania i wiązania wszystkiego w życiu Kościoła oraz narodu z Maryją kardynał Wyszyński podkreślał, że nie możemy być mniej maryjni, bo mamy być ludźmi Kościoła. Potrzebujemy natomiast głębszej formacji i duchowości maryjnej, aby nie bać się kultu Matki Bożej czy go zmniejszać. Przeciwnie, należy go poprawiać i bardziej wiązać z życiem chrześcijańskim. Jest on bowiem najbardziej twórczą potęgą duszy polskiej, którą trzeba wykorzystać dla dobra Kościoła! Temu służyła Wielka nowenna, milenium, śluby i niewola miłości, oddanie Matce Kościoła, peregrynacja obrazu nawiedzenia. Prymas zachęcał do pielgrzymowania na Jasną Górę i do innych sanktuariów, gdzie Maryja, jak w kołysce, miała wychowywać swoje dzieci.

Należy jeszcze dodać coś bardzo istotnego: w czasie wydarzeń i okoliczności takich, jak potop, niewola, wojny czy komunizm – wiara w macierzyńską obecność Królowej Polski pomagała przetrwać w cierpliwości i spokoju największe niedole i męki oraz odkryć, że łaska działania Królowej Polski jest w narodzie polskim żywa i skuteczna!

¹⁷ S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, s. 242-243.

Jan Paweł II, odwołując się do maryjnego stylu i duszpasterstwa w Kościele polskim, które sam przez lata współtworzył razem z prymasem Wyszyńskim i episkopatem, powiedział: „Księżo Prymasie! Ja za to Bogu dziękuję – że ci się spełnia ten punkt twego odważnego, bohaterskiego programu, duszpasterzowania w Polsce i w świecie współczesnym!”¹⁸. Doświadczenie osobistego zawierzenia Matce Bożej, doświadczenia dziedzictwa i maryjnego stylu posługi Kościołowi w Polsce wykorzystał do realizacji przemian podjętych przez wydarzenie Soboru Watykańskiego II. Świadczą o tym dokumenty Kościoła, Jego nauczanie. Każda pielgrzymka związana była z nawiedzeniem sanktuarium maryjnego. O tym doświadczeniu starał się przekonywać jako pasterz krakowski, a potem jako papież.

Jednym z najgłębszych wyrazów tego maryjnego stylu jest dzieło Pomocników Matki Kościoła. Powstało ono jako owoc milenijnego przymierza z Maryją i nauczania Soboru Watykańskiego II. Prymas Wyszyński specjalnym listem z Jasnej Góry wzywał do pomocy Kościołowi wszystkich ludzi dobrej woli: „Milenijny Akt Oddania Maryi [...] jest historycznym faktem w życiu Kościoła świętego w Polsce. Idzie teraz o to, aby każdy włączył się w ten Akt osobiście. Wymaga to przyjęcia na siebie odpowiedzialności za Kościół, czynnego niesienia mu pomocy w każdej chwili i w każdej sprawie [...]. Wymaga to również naszego osobistego oddania się Matce Najświętszej, aby z Nią nasza pomoc Kościołowi Chrystusowemu i nasze apostołstwo było skuteczne”¹⁹. Ksiądz prymas pragnął poprzez idee pomocników wychowywać Kościół do odpowiedzialności, do pomocy i współpracy w jego misji, a przez to – do dojrzałej maryjności. Dzieło Pomocników w swej istocie prowadzi najpierw do duchowej więzi z Matką Bożą, do osobistego oddania się do Jej dyspozycji, tak aby Ona mogła posługiwać się „mną” dla dobra Kościoła, Polski i braci. To oddanie powinno prowadzić do czynnej postawy wyrażającej się w niesieniu konkretnej pomocy Matce Ludu Bożego zaangażowanej w życie wspólnoty dzieci Bożych. Po oddaniu się Matce Bożej drugim etapem jest osobiste uwarżliwienie na potrzeby Kościoła Chrystusowego i wrażliwość na potrzeby bliźnich oraz pragnienie niesienia im pomocy. Ksiądz prymas, inicjując dzieło Pomocników, bardzo chciał, aby w każdej polskiej parafii powstała choćby mała grupka Pomocników Matki Kościoła. Wierzył, że wtedy Ojczyzna nasza odrodziłaby się całkowicie i wróciła na Boże drogi²⁰.

Maryjny styl, który promieniował przez wieki na życie świata i Kościoła, najbardziej charakterystycznie uwidaczniał się w sposobie podejścia do kobiety ukazującym jej godność. To nie tylko szeroko rozumiana sztuka czy kultura, ale sposób, w jaki oddawano cześć Matce Najświętszej i wyrażano miłość do Niej. Rozciągał się on na całe nasze ludzkie życie, na sprawy rodzinne i społeczne, na sposób przeżywania macierzyństwa i postrzegania dziewictwa dziewcząt, na

¹⁸ Homilia Jana Pawła II, 4 czerwca 1979, w: *Jan Paweł II w Polsce*, s. 68.

¹⁹ S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 281-282.

²⁰ S. Wyszyński, *Pomocnicy Matki Kościoła*, Rzym 1974, s. 30.

odpowiedzialne i pełne szacunku dla kobiety postawy mężczyzn: ojców i braci. Wiek XX, a w sposób szczególny pielgrzymki studentów, kobiet, zaś po drugiej wojnie światowej nasilenie pielgrzymowania pieszego wśród młodych, Wielka nowenna, grupy oazowe i duszpasterstwo młodych stały się okazją do formowania i swoistego „wiązania” młodych z Matką Bożą, do ukazywania Maryi jako Niepokalanej i Matki Kościoła, wychowawczyni „godności kobiety”, ideału dla samych kobiet, jak i pomocy dla mężczyzn.

Duszpasterze czynili to szczególnie na Jasnej Górze, ale też w innych sanktuariach maryjnych na szlaku nawiedzenia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a następnie w parafiach, grupach maryjnych czy na katechezie. Można powiedzieć, że mistrzem w takim duchowym zapalaniu serc młodzieży miłością do życia oddanego Matce Bożej był prymas Wyszyński, a po nim przejął ten charyzmat kardynał Wojtyła – Jan Paweł II. Mówił o tym często wybitny dominikanin, duszpasterz młodzieży, ojciec Jan Góra. Kardynałowie Wyszyński i Wojtyła przez osobistą więź z Matką Chrystusową odkryli jakąś szczególną spuściznę i dziedzictwo Kościoła, ale też i aktualne wezwanie do wprowadzania prawdziwej wolności i poszanowania godności osoby w narodzie. Szczególną pomocą w tej formacji do konkretnych postaw i do odpowiedzialności za osobę stały się Jasnogórskie śluby narodu i oddanie się w niewolę miłości Matce Bożej w Milenijnym akcie.

„Cała szlachetność narodu polskiego wiąże się bardzo z czcią do Matki Najświętszej – mówił Prymas Tysiąclecia do młodych studentów w Warszawie, podczas jednego ze spotkań na szlaku nawiedzenia obrazu Matki Bożej. – Cała ta elegancja polska jest wynikiem wychowania w kręgu promieniowania, który wynika z naszego szlachetnego stosunku do Niewiasty, w Matce Bożej! Całe nasze życie rodzinne i domowe bardzo wiele czerpie z godności i dostojęstwa Matki Boga. O, jak wiele zawdzięcza jej Naród polski w kształtowaniu swego narodowego obyczaju. Pozostajemy wierni tej czci tak wychowawczej, tak szlachetnie kształtującej nasze uczucia, tak nieustannie nas oczyszczającej. Potrzeba naszemu Narodowi, aby rozkochał się w ideale Maryi! Nie wystarczy patrzeć na Jej czyste oblicze, choćby zranione, ale trzeba w Jej oczach wyczytać wszystko, co potrzeba dla odnowy życia narodowego. [...] Promieniem jest Obraz Jasnogórski, wędrujący od świątyni do świątyni przez polską ziemię. Jeśli Maryja zwyciężyła głowę węża, to niewątpliwie przy jej pomocy zdołamy odnowić nasze dusze i oblicze polskiej ziemi”²¹.

5. Ewangelizacyjna rola Jasnej Góry

Jasnogórskie sanktuarium to wyjątkowe miejsce na mapie polskiego i powszechnego Kościoła. Przez ponad 600 lat swego istnienia zmieniało się, tak jak

²¹ S. Wyszyński, Kazanie: *Królowa Polski u Akademików*, 11 listopada 1957, w: S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, s. 160-161.

zmieniał się Kościół i nasza Ojczyzna. Jan Paweł II podkreślił w swojej pierwszej pielgrzymce do Polski, że najważniejszym zadaniem sanktuarium jest ewangelizacja: „W Kanie Galilejskiej Maryja mówi do sług weselnego przyjęcia: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5). Począwszy od 1382 roku staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi, wobec całych pokoleń, i powtarza te same słowa. Na tej drodze Jasna Góra staje się szczególnym miejscem ewangelizacji. Słowo Dobrej Nowiny uzyskuje tutaj jakąś wyjątkową wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę. Jasna Góra wniosła w dzieje Kościoła na naszej ziemi i w całe nasze polskie chrześcijaństwo ów rys macierzyński, którego początki wiążą się z wydarzeniem Kany Galilejskiej”²².

Można powiedzieć, że w obecności Matki Bożej, w czasie obchodów sześćsetlecia Jasnej Góry, Papież określił, na czym w istocie polegała i ma polegać stara i nowa ewangelizacja: „Jasnogórska ewangelizacja do życia w wolności godnej synów Bożych ma swą długą, sześciowiekową historię. Maryja w Kanie Galilejskiej współpracuje ze swoim Synem. To samo dzieje się na Jasnej Górze. Iluż w ciągu tych sześciu wieków przeszło przez jasnogórskie sanktuarium pielgrzymów? Iluż tutaj się nawróciło, przechodząc od złego do dobrego użycia swojej wolności? Iluż odzyskało prawdziwą godność przybranych synów Bożych? Jak wiele o tym mogłaby powiedzieć kaplica Jasnogórskiego Obrazu? Jak wiele mogłyby powiedzieć konfesjonały całej bazyliki? Ile mogłaby powiedzieć Droga Krzyżowa na wałach? Olbrzymi rozdział historii ludzkich dusz!”²³.

Ojciec święty dodał jeszcze, że w ewangelizacji nie chodzi tylko o przywrócenie godności – wolności poszczególnego człowieka, ale również o ewangelizację – wolność narodu i państwa, jego kultury, języka, historii.

Jednym z wymiernych elementów przestrzeni ewangelizacyjnej są liczby. W ostatnich latach można zauważyć, że ilość przybywających na Jasną Górę pielgrzymów wynosi od 3,5 do 4 milionów. W 2017 roku byli to pielgrzymi z 76 krajów świata. Przed cudowny obraz Matki Bożej Częstochowskiej przybyło 216 ogólnopolskich pielgrzymek pieszych. Pojawiły się również 144 grupy pielgrzymów na rowerach, 16 grup biegowych, dwie na rolkach, a nawet 38 ułanów na koniach. Na Jasną Górę przybyło 216 ogólnopolskich pielgrzymek stanowych, w których wzięło udział ponad 811 tysięcy osób. Najliczniejsze to: Rodzina „Radia Maryja”, Odnowa w Duchu Świętym, rolnicy, Anonimowi Alkoholicy, ludzie pracy, motocykliści, Koła Żywego Różańca, szkoły imienia Jana Pawła II, leśnicy, nauczyciele, amazonki, kolejarze, energetycy, Legion Maryi, małżeństwa i rodziny, górnicy, Akcja Katolicka, służba zdrowia, Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich, bankowcy, wodociągowcy, rzemieślnicy, Arcybractwo Straży Honorowej, pszczelarze. Po raz pierwszy do cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej przybyły: Pielgrzymka Zakonu Rycerzy i Szpitalników świętego

²² Homilia Jana Pawła II, 19 sierpnia 1983, w: *Jan Paweł II w Polsce*, s. 364.

²³ Tamże.

Łazarza z Jerozolimy oraz Ogólnopolska Pielgrzymka Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. W pielgrzymkach parafialnych wzięło udział ponad 140 tysięcy osób. Liczną grupę stanowili również maturzyści – ponad 100 tysięcy młodzieży. Z kolei dzieci pierwszokomunijnych było prawie 23 tysiące. Przed cudowny obraz pielgrzymowało także prawie 20 tysięcy osób chorych, niepełnosprawnych oraz seniorów. Należy również podkreślić wielotysięczną rzeszę duszpasterzy: biskupów, kapłanów, alumnów. Szczególną grupę stanowią neoprezbiterzy, którzy pragną od początku drogi kapłaństwa związać się z Bożą Matką²⁴.

Jest rzeczą interesującą, że papież Franciszek w 2017 roku zlecił troskę o sanktuaria Papieskiej Radzie do spraw Nowej Ewangelizacji. Papież bardzo mocno podkreśla rolę ewangelizacyjną sanktuariów jako miejsc, do których ludzie nieustannie pielgrzymują – zwykle z wielką otwartością na Boga. Przychoǳą z nadzieją na to, że pielgrzymka do sanktuarium będzie przełomem w ich życiu, że wstawiennictwo Matki Bożej będzie doświadczeniem niemalże dotknięcia obecności Boga. Tak było przez wieki i codzienność również potwierdza to, że Jasna Góra musi być miejscem ewangelizacji, przepowiadania kerygmatu i wydarzania się kerygmatu, aby ludzie doświadczyli tu miłości Boga – miłości, która jest stwórcza i odkupieńcza zarazem i co ważne, nie zraża się ludzkim grzechem.

Duchowa obecność Matki Kościoła w jasnogórskim sanktuarium sprawia, że działalność duszpasterska podlega ciągłemu rozwojowi oraz ewolucji. Działalność ta jest odpowiedzią na nowe zapotrzebowania czasów, duchowe doświadczenia pielgrzymów, a także wyrazem wrażliwości duchowej i troski paulińskich duszpasterzy. Obok duchowej adopcji, która znalazła swe właściwe miejsce w działalności sanktuarium, od kilku lat funkcjonuje także Jasnogórskie Centrum Zawierzenia, a w nim dzieło „Z Maryją ratuj człowieka”. Polega ono na oddaniu się Matce Bożej przez modlitwę w celu ratowania życia, a zwłaszcza dla zbawienia konkretnej osoby.

Podsumowując ewangelizacyjną rolę Jasnej Góry, należy podkreślić, że dla corocznej wielomilionowej rzeszy pielgrzymów najważniejszym wydarzeniem jest moment przekazywania wiary. Dotyczy to Eucharystii, a szczególnie głoszenia Słowa Bożego oraz sakramentu pokuty. Spowiedź, z której korzystają pielgrzymi, jest dostępna cały dzień. Na Jasną Górę przybywają pielgrzymi z bardzo trudnymi problemami duchowymi, dlatego sprawowanie sakramentu wymaga od samych paulinów i wspomagających ich kapłanów olbrzymiej cierpliwości i kompetencji. Należy w tym miejscu podkreślić, że współczesny człowiek pragnie być traktowany personalistycznie i osobiście. Sami musimy zastanowić się nad tym, jak w tych wielkich rzeszach pielgrzymów, które przybywają na masowe wydarzenia, zobaczyć pojedynczego człowieka i trafić do jego serca w duchu Maryi. Potrzebujemy ciągłego rozeznawania i namysłu, ponieważ dostrzegamy, że dziś

²⁴ Por. Biuro prasowe Jasnej Góry, *Informacje Kustosza Sanktuarium jasnogórskiego z dn. 31 grudnia 2017 roku*, www.BPJG.

przekaz wiary współczesnemu człowiekowi, który przychodzi na Jasną Górę, wymaga innego podejścia niż stosowane do tej pory. Jeśli nie dotknie się pojedynczego człowieka, trudno mówić o ewangelizacji i możliwości pomocy w nawróceniu.

6. Kulturotwórcza rola Jasnej Góry

Jasna Góra w ciągu ponad 600 lat swego istnienia pełniła w Polsce unikalną funkcję kulturotwórczą jako mecenas sztuki. Można powiedzieć, że sanktuarium jasnogórskie to jeden wielki skarbiec, w którym zgromadzono dorobek kulturowy objawiający się w niezliczonej ilości dzieł i to niemal ze wszystkich dziedzin, jakie uprawiano przez wieki: malarstwie, rzeźbie, muzyce, piśmiennictwie i tym podobnych. Dla ówczesnie żyjących owe dyscypliny stanowiły odpowiednik współczesnych mediów. To przez nie docierano do wszelkich sfer człowieka z przekazem, którego celem w ujęciu ostatecznym miało być oddanie czci Bogu i przybliżenie ludzi do zbawienia. Dbali o to fundatorzy, ale również przybywający jako pielgrzymi królowie, hetmani, pasterze kościoła i zwyczajni ludzie. Nieprzypadkowo z Jasną Górą związane były nazwiska wielkich mistrzów, takich jak Sienkiewicz, Kraszewski, Reymont, Elsner, Kilar czy wielu innych.

Obecnie wydaje się, że ta funkcja Jasnej Góry ogranicza się jedynie do opieki nad dawniej tworzonymi dziełami. A przecież odpowiednikiem działalności sprzed wieków winno być tworzenie lub współtworzenie arcydzieł na miarę naszych czasów. Wydaje się, że Jasna Góra pozostaje wierna swemu chryzmatowi, pielęgnując i prezentując dokonania artystyczne z przeszłości w czasie stałych i okolicznościowych wystaw (na przykład z okazji trzechsetnej rocznicy koronacji obrazu Królowej Polski czy setnej rocznicy odzyskania niepodległości). Dokonane w ostatnich latach renowacje jasnogórskiej bazyliki, części kaplicy cudownego obrazu, wałów czy pokoi królewskich, pod nadzorem konserwatorskim i przy wsparciu fundatorów, mają na celu kontynuację tej tradycji, ale też współczesną inspirację tworzenia nowych dzieł niosących przekaz ewangelizacyjny poprzez sztukę.

Jasna Góra wciąż stanowi doskonały punkt odniesienia ważnych produkcji medialnych, ponieważ obrazy jej dziedzictwa liczącego sobie już prawie tysiąc lat pozwalają mocniej dotrzeć do świadomości odbiorcy. Czasem ich funkcja sprowadza się do roli inicjatora we współtworzeniu współczesnych zbiorów Jasnej Góry. Można zauważyć, że na Jasnej Górze jest wiele symbolicznych, bezcennych pereł, które miały wpływ na losy Polski i świata, a które dopiero oczekują na wydobycie ich z jasnogórskich muzeów. W obecnej kulturze multimedialnych potrzebne są produkcje filmowe. Pamiętamy, ile dobra przyniósł choćby film „Potop” będący ekranizacją powieści Henryka Sienkiewicza albo ostatecznie widowiska jasnogórskie: „Częstochowska Wiktoria” (2010 rok) i „Polska Kana” z okazji trzechsetnej rocznicy koronacji cudownego obrazu (2017 rok).

Wydaje się, że Jasna Góra również dziś, z racji swego znaczenia dla narodu oraz Kościoła w Polsce i w świecie, ma prawo i powinna inspirować czołowych twórców do podejmowania tematów i problemów najistotniejszych.

7. Paulini – strażnicy narodowego skarbu

Z perspektywy ponad 700 lat istnienia zakonu i ponad 600 lat posługi paulinów w sanktuarium jasnogórskim można powiedzieć za świętym Janem Pawłem II, że łaska Jasnej Góry stała się wspólnym charyzmatem i charakterystycznym znakiem całego paulińskiego zakonu! Paulińska posługa ludowi Bożemu aktualnie rozciąga się niemalże na cztery kontynenty, w ponad 70 klasztorach i domach zakonnych, w Polsce i poza Ojczyzną. Powtórzmy słowa papieskie: „Posługa jasnogórska najpełniej wyraża charyzmat waszego zakonu w Kościele i na ziemi polskiej, a pośrednio i w Kościele powszechnym. [...] To wielkie powołanie, wyjątkowe powołanie – powołanie paulińskie, a w szczególności powołanie jasnogórskie”²⁵.

Historia jasnogórskich paulinów ma ponad 600 lat, choć początki zakonu sięgają już przełomu XII i XIII wieku, gdy na ziemiach węgierskich rozwijał się eremityzm. Wielu mężczyzn pociągniętych ideałem pustelniczego życia, poruszonych Duchem Świętym, oddało się w naddunajską puszcę, aby spędzać czas na modlitwach, postach i kontemplacji. Poruszony tą gorliwością Bartłomiej – najpierw cysterski mnich, a potem biskup Pecs – w 1225 roku zjednoczył część pustelników mieszkających samotnie w jedną wspólnotę i napisał regułę zakonną. Około ćwierć wieku później powstała druga wspólnota pustelników. Była ona dziełem kanonika z Ostrzyhomia, błogosławionego Euzebiusza. Zebrał on rozrzuconych po naddunajskiej puszczy pustelników i na górze Pilis powstał klasztor Świętego Krzyża, który stanie się wzorcem dla innych klasztorów paulińskich. Ideał pustelniczego życia nowi pustelnicy związali z postacią wybitego pustelnika, świętego Pawła z Teb.

W 1382 roku 16 paulinów na czele z przeorem, ojcem Jerzym osiedliło się wraz z podarowaną ikoną Bogarodzicy na wapiennym wzgórzu w Częstochowie, które nazwano Jasną Górą. W XV i na początku XVI stulecia zakon przeżywał czas rozkwitu, posiadając wówczas około 300 placówek w Europie, Palestynie, Egipcie, a nawet w Ameryce Południowej. Z czasem na skutek różnych wojen w Europie centrum życia paulińskiego stopniowo przemieszczało się z południa na północ. Najbardziej znaczącą placówką stała się jasnogórska fundacja, która dała początek wielu klasztorom na ziemiach Rzeczypospolitej. Zmienił się też charyzmat zakonu – z pustelniczego na kaznodziejski i spowiedniczy. Jasnogórskie sanktuarium stało się głównym centrum pielgrzymkowym kraju, zaczęto nazywać

²⁵ Jan Pawła II, Homilia do Paulinów, 19 czerwca 1983, w: *Jan Paweł II w Polsce*, s. 357.

je amboną i konfesjonalem narodu. Pod koniec XVIII wieku prowincja polska paulinów liczyła ponad 80 klasztorów.

Kolejny bolesny rozdział w dziejach zakonu rozpoczął się wraz z rozbiorami Rzeczypospolitej. W 1793 roku Jasna Góra znalazła się pod rządami pruskimi, które skonfiskowały okoliczne majątki paulińskie oraz wydały zakaz przyjmowania do zakonu nowych braci i kapłanów. Natomiast podczas Kongresu Wiedeńskiego w 1815 roku podjęto decyzję o wcieleniu Częstochowy do imperium rosyjskiego. Ofiarą represji władz carskich był szczególnie Kościół katolicki – w tym również paulini. Po kasatach zakonnych, przeprowadzonych przez carat w 1819 i 1864 roku, paulinom pozostawiono tylko dwa klasztory na świecie: kościół świętego Michała Archanioła i świętego Stanisława Biskupa na Skałce w Krakowie (zabór austriacki) oraz kościół Krzyża Świętego i Nawiedzenia Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie (zabór rosyjski).

Likwidacja dziesięciu klasztorów paulińskich w 1864 roku była zemstą za wspieranie przez zakonników powstania styczniowego. Rosjanie wprowadzili swoje wojska na Jasną Górę, urządzając w części pomieszczeń koszary. Zamknęli nowicjat i seminarium, ustalili dopuszczalny limit zakonników oraz zarezerwowali sobie prawo decydowania w sprawie przyjęć do zakonu. Przez sieć szpiegów kontrolowali treść wygłaszanych kazań. Odrodzenie, które przyszło z rokiem 1918, przyniosło również odrodzenie zakonu. W Polsce paulini doświadczali różnych trudności ze strony władz komunistycznych, lecz posługując – odyskiwali utracone w czasach carskich placówki i do nich powracali. Wszędzie pełnili posługę duszpasterską, ewangelizując, głosząc kazania, spowiadając i szerząc kult Matki Bożej Częstochowskiej. W 1950 roku ponownie zostali organizatorami i duchowymi opiekunami Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej, którą zainicjowali w roku 1711. W XX wieku pielgrzymka pod kierownictwem paulinów zmieniła swój charakter: stała się narzędziem duszpasterstwa i ewangelizacji. Należy podkreślić, że jest to jedyna pielgrzymka piesza, która przetrwała wojny i czasy komunizmu. Na prośbę prymasa Wyszyńskiego i episkopatu Polski, w roku 1957 paulini zostali kustoszami w dziele nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej parafii i diecezji w Polsce. Na uwagę zasługuje fakt, że w 1987 roku paulini zainicjowali w Polsce dzieło duchowej adopcji dziecka poczętego, zagrożonego aborcją. Jest to praktyka duchowa, która polega przede wszystkim na modlitwie za nienarodzone, zagrożone zabiciem dziecko i za jego rodziców.

Po upadku komunizmu rozpoczął się nowy okres w życiu zakonu. Nowe powołania pozwoliły na podejmowanie nowych działań w Kościele. Poza Jasną Górą, gdzie znajduje się dom generalny, paulini posiadają 22 klasztory i domy zakonne w Polsce. Działają też na Węgrzech, w Słowacji, Łotwie, Ukrainie, Białorusi, we Włoszech, Chorwacji, Czechach, Niemczech, Hiszpanii, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Australii, RPA i Kamerunie. Ich wspólnota liczy łącznie ponad 500 osób na całym świecie.

Pieczczęcią Kościoła, a zarazem aktualną misją życia i drogowskazem posługi paulinów pozostają słowa, które skierował specjalnie do nich podczas swojego

pobytu na Jasnej Górze ojciec święty Jan Paweł II: „Waszym szczególnym zaszczytem i waszym szczególnym powołaniem jest straż przy tej świętości. Jesteście stróżami tego sanktuarium, jesteście duszpasterzami w tym sanktuarium. To jest wielkie powołanie. Pewnie, nie wszyscy paulini na świecie pełnią swoje duszpasterstwo na Jasnej Górze; macie także inne klasztory, domy zakonne, inne zadania i w Polsce, i poza Polską. Na ziemi amerykańskiej powstała – dobrze wiemy – Amerykańska Częstochowa. [...] Starajcie się, pełniąc swoje zakonne powołanie i równocześnie swoje duszpasterskie posługiwanie przy Pani Jasnogórskiej, być pod tym względem godni swojego wyjątkowego powołania. Niech życie wasze będzie wytrwałym dążeniem do świętości zakonnej [...] niech będzie wypełnione modlitwą [...] niech będzie wypełnione nieustanną posługą duszpasterską. [...] Tutaj, na Jasnej Górze, na pewno są jakieś szczyty duszpasterstwa, a szczyty często oznaczają także największą głębię. Czasem tylko tutaj, na Jasnej Górze, człowiek może dźwignąć się z najgłębszego upadku na szczyt. Właśnie wy macie być sługami tego dźwignania”²⁶.

*

Umierający Prymas w swych ostatnich słowach wyznaje: „Testamentu pastoralnego nie piszę. Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych światel, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie, Pamiętajmy, tak jak kardynał Hlond, tak i ja, wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem że nie będzie słabsza w Polsce, choćby się ludzie zmieniali”²⁷. I chociaż mija już 40 lat od tego testamentu, wydaje się, że pośród rozmaitych trosk Kościoła, a szczególnie Kościoła w Polsce, ważne jest, aby to maryjne dziedzictwo czynić priorytetowym podczas realizacji programu duszpasterstwa. Tym bardziej, że Matka Boża okazywała się nam pomocą i obroną, przewodniczką i wzorem pielgrzymującego ludu na polskiej ziemi. Oddanie się Jej w niewolę miłości za wolność Kościoła chrystusowego pomaga nam wypełniać śluby jasnogórskie. Wobec nowych duszpasterskich wyzwań, troski o pielgrzymów oraz o dziedzictwo „maryjnej twierdzy” mamy przygotowywać się do służby w „Domu Matki”, aby nieść jasnogórskie światła następnym pokoleniom. Tak odczytuje to jasnogórskie sanktuarium i Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika, który już ponad 600 lat stara się wsłuchiwać w głos swojej Królowej, w potrzeby Kościoła i jego pasterzy, aby jak najlepiej spełniać swe pokorne posłannictwo w służbie Królowej Polski.

To wewnętrzne przekonanie czerpiemy ze świadectwa tych, którzy kochając jasnogórską Bogurodzicę, zostawili nam jasne przesłanie. „Wszystkie nadzieje,

²⁶ Jan Paweł II, Przemówienie do Paulinów, 6 czerwca 1979, w: *Jan Paweł II w Polsce*, s. 141.

²⁷ B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Rzym 1992, s. 68.

to Matka Najświętsza, i jeżeli jaki program – to Ona”²⁸. Jest to też spawa jasno określonego charyzmatu i odpowiedzialności: „Ktoś musi nad dziełem maryjnym w Polsce czuwać. Trzeba czuwać, aby błogosławioną zwały Ją wszystkie narody. To w ogromnej mierze zależy od Polski. To Polska przeciwstawiła się kontestacji maryjnej posoborowej i utrzymała wysoki poziom maryjny. Tu w Polsce rozpoczyna się walka o cały Kościół powszechny. Trzeba, aby ktoś dalej nad tym czuwał”²⁹. Te słowa są zobowiązaniem!

Można powiedzieć, że jest to zasadniczy promień światła, który aktualizuje i potwierdza wszystkie elementy trwania przymierza narodu i paulinów z Matką Boga i Kościoła od 1982 roku; dziedzictwa i tradycji jasnogórskiego pielgrzymowania, ducha i łaski zapośredniczonej przez Królową Polski. Ważne są słowa pasterzy, kardynała Wyszyńskiego, a po nim Jana Pawła II, że na przełomie ostatnich wieków fundamentalne moce i światła dla pielgrzymującego ludu należy wiązać z żywą obecnością jasnogórskiej Królowej Polski. Trafnie zbierał te światła i wypowiadał je Ojciec święty w swych pielgrzymkach do Ojczyzny na Jasnej Górze. W czasie swej pierwszej pielgrzymki powiedział: „Ta, która przemawiała pieśnią na ustach praojców, przemówiła w swoim czasie tym Wizerunkiem, poprzez który wyraziła się Jej macierzyńska obecność w życiu Kościoła i Ojczyzny. Jej macierzyńska troska o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, który pracuje, walczy, ginie na polach bitew, zostaje skazany na zagładę, który zmaga się z sobą, zwycięża, a czasem przegrywa, któremu wypada nieraz opuścić ojczysty zagon, idąc na obczyźnę, na emigrację, który... który... każdy...”³⁰.

²⁸ Prymas Wyszyński do Rady Głównej Episkopatu, w: B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, s. 75.

²⁹ Tamże, s. 61.

³⁰ Homilia Jana Pawła II, 4 czerwca 1979, w: *Jan Paweł II w Polsce*, s. 64.